

PRZEWODNIK ✚ KATOLICKI

nr 19 12.05.2024
cena 10 zł (w tym 8% VAT)
www.przewodnik-katolicki.pl

Po rozmowie z nimi Pan Jezus
został wzięty do nieba
i zasiadł po prawicy Boga
Mk 16, 19

ISSN 0137-8384



9 1770 137 838 401

NR IND. 371521

KOD CN: 4902 90 00

DLACZEGO JEZUS MUSIAŁ ODEJŚĆ?

**WIĘCEJ NIEBA
NIŻ PIEKŁA**

Pozytywna narracja
zamiast straszenia

**KIEDY
MARYJA MÓWI**

Objawienia maryjne
budzą wiele emocji

**PRZECIW PROCENTOM
NA STACJACH**

Czy zakaz zagrozi
stacjom paliw?

**EPIDEMIA
NARCYZMU?**

Tęsknota za miłością
bezwartunkową



Święty Wojciech
wydawnictwo

Matkę Bożą nazwano „oknem”
– ja, patrząc na ten obraz,
widzę całe niebo

ks. Jan Twardowski

Większa od obrazu.

Myśli o Matce Bożej
Częstochowskiej

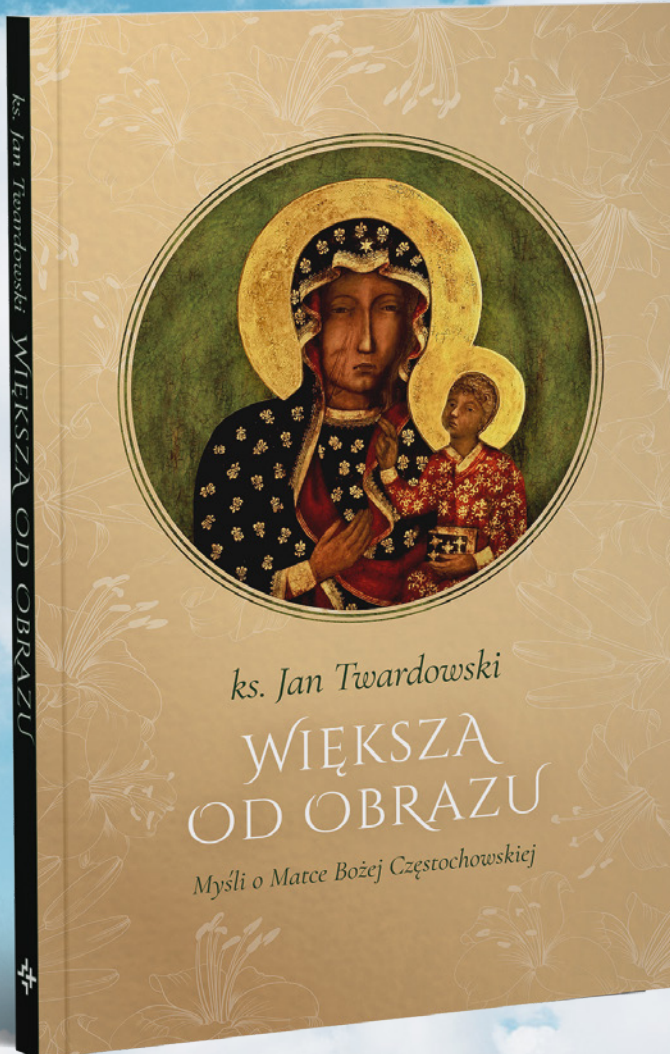
wyd. II, zmienione, poszerzone

*Czym jest cudowny obraz jasnogórski?
Czy dlatego jest cudowny, że działa cuda?
On sam jest po prostu Bożym cudem. To
jest dar łaski Bożej – skarb, znak widzialny
niewidzialnej łaski Boga, przed którym
trzeba tylko uklęknąć i doświadczyć jej
działania, tego, że Bóg wybrał takie właśnie
narzędzie łaski.*

ks. Jan Twardowski

Zbiór rozważań i wierszy zatytułowany *Większa od obrazu. Myśli o Matce Bożej Częstochowskiej* można nazwać antologią. Nowe wydanie prezentuje zebrane, dotąd rozproszone, rozważania i kilka utworów poetyckich, w których Matka Boża z Jasnej Góry jest nauczycielką wiary, powierniczką bied, pocieszycielką i ratunkiem w narodowych dramatach. Dla księdza Twardowskiego obraz Matki Bożej Częstochowskiej staje się przyczynkiem do rozważań o naszej polskiej pobożności, o kondycji całego narodu, a przede wszystkim – o spotkaniu człowieka z Bogiem, przez Maryję.

NOWOŚĆ
SOMON



~~29,90 zł~~ **25,40 zł**

Spis treści

- 6, 10 Wiadomości
- 8 Zdjęcie tygodnia

Liturgia i Słowo

- 12 Ojczyzna w niebie
MICHAŁ PALUCH OP
- 14 Niech widzą, jak żyjemy
BP DAMIAN MUSKUS OFM

temat numeru

- 16 Dlaczego Jezus musiał odejść do Ojca?
ELŻBIETA WIATER

drogami Kościoła

- 20 Więcej nieba niż piekła
KS. ARTUR STOPKA
- 22 Kiedy Maryja mówi
MONIKA BIAŁKOWSKA
- 26 Niespodziewane podróże papieża
MICHAŁ KŁOSOWSKI

przezrocz

- 28 Nasza Maryja
MONIKA BIAŁKOWSKA
TOMASZ BIŁKA

sprawy polskie

- 30 Przeciw procentom na stacjach
ANNA DRUŚ

bliżej świata

- 32 Przyroda zmienia swój kalendarz
KAROLINA STERNAL
- 36 Zachód przejrzał na oczy
JACEK BORKOWICZ



16

TEMAT Z OKŁADKI

Jezus mówi w Wieczerniku:
„Jeżeli nie odejdę,
Paraklet nie przyjdzie do was” (J 16, 7a).
Dlaczego zesłanie Ducha Świętego
musiało być poprzedzone
wniebowstąpieniem Pana?

FOT. MONDADORI PORTFOLIO/CONTRIBUTOR/GETTY IMAGES



22

DROGAMI KOŚCIOŁA

Objawienia maryjne nie niosą żadnej treści, która by nie wynikała wcześniej z Pisma Świętego i Tradycji Kościoła. Maryja nie ogłasza niczego nowego

blisko siebie

- 40 Epidemia narcyzmu?
ANGELIKA SZELAŃGOWSKA-MIRONIUK
- 44 Manipulacja, która „odbiera rozum”
BOGNA BIAŁECKA

kultura i czas wolny

- 48 Wędrowki Friedricha
NATALIA BUDZYŃSKA
- 50 Lekcja Leviego
AGNIESZKA KOSTUCH
- 52 Vera to ja – dojrzeć cząstkę siebie
MARTA SZOSTAK
- 55 Recenzje

bez owijania

- 62 Ks. Jarosław Magierski o samobójstwach księży
MAŁGORZATA BILSKA

Kościół lokalny

- 56 archidiecezja gnieźnieńska
- 58 diecezja bydgoska
- 60 metropolia poznańska

felietony

- 35 Rzeczpospolita języka śląskiego
JACEK BORKOWICZ
- 38 Wielki skok, ale nie na drogach
MICHAŁ SZUŁDRZYŃSKI
- 39 Kolejna ofiara politycznej kakofonii
PIOTR ZAREMBA
- 54 Szał na Amandę
NATALIA BUDZYŃSKA

Szukaj nas na:  

Papież napisał do braci proboszczów

KS. WOJCIECH NOWICKI
redaktor naczelny



Na przełomie kwietnia i maja w Sacrofano pod Rzymem odbyło się międzynarodowe spotkanie „Proboszczowie dla synodu”. Uczestniczył w nim jako jeden z czterech delegatów z Polski ks. Mirosław Tykfer, poprzedni redaktor naczelny „Przewodnika Katolickiego”, a obecnie proboszcz w parafii pw. św. Jana Marii Vianneya w Poznaniu, zaangażowany też w archidiecezji poznańskiej (i nie tylko) w proces synodalny na jego pierwszym etapie. Na profilu społecznościowym parafii, której jest proboszczem, mówił, że przed drugą sesją synodu papież, po wysłuchaniu głosów świeckich, chciał się też wsłuchać w głos księży, zwłaszcza tych, którzy są najbliższymi ludźmi i którzy biorą odpowiedzialność za swoje wspólnoty. Słusznie też zauważył w wywiadzie dla jednego z tygodników, że dotychczas w historii Kościoła papież nigdy nie zaprosił bezpośrednio proboszczów jako reprezentantów wszystkich lokalnych Kościołów na świecie. Dotychczas takimi reprezentantami byli biskupi, udający się na synody czy sobory.

W liście do proboszczów, poprzedzającym spotkanie pod Rzymem, papież Franciszek napisał: „Proboszczowie znają to wszystko bardzo dobrze, znają od wewnątrz życie Ludu Bożego, jego znoje i radości, jego potrzeby i bogactwa. Dlatego Kościół synodalny potrzebuje swoich proboszczów: bez nich nigdy nie będziemy w stanie nauczyć się podążania razem, nigdy nie będziemy w stanie podjąć drogi synodalności, będącej „drogą, której Bóg oczekuje od Kościoła trzeciego tysiąclecia”.

Wielu proboszczów zaangażowanych było w proces synodalny od początku. W końcu także oni stanowią część Ludu Bożego. Mogli więc, jak każdy, wypowiedzieć się w grupach synodalnych. Teraz

jednak Franciszek chciał usłyszeć głos tych, którzy w Kościele mają szczególne zadanie do spełnienia, mają swoją odpowiedzialność, są – jeśli można tak powiedzieć – na pierwszej linii frontu, albo lepiej, nawiązując do opieki medycznej, ludźmi pierwszego kontaktu w sprawach związanych z wiarą.

Papież najpierw jednak przypomina, jakie jest podstawowe zadanie księdza: głoszenie Słowa i sprawowanie sakramentów, zwłaszcza Eucharystii. Dlatego zadaniem proboszczów (i całego Kościoła!) jest rozeznanie, co w tym pomaga, a co przeszkadza. Papież przekonuje: „Po drodze odkryjemy również, jak uwolnić naszą posługę od tych aspektów, które czynią ją bardziej uciążliwą i na nowo odkryć jej najprawdziwszy rdzeń: głoszenie Słowa i gromadzenie wspólnoty na łamaniu chleba”.

Następnie Franciszek zaprasza „braci proboszczów” – trudno nie dostrzec



Z całą pewnością łatwiej mówi się o wspólnocie, niż autentycznie ją buduje. Łatwiej się mówi o Kościele, niż faktycznie go współtworzy



tu ducha ignacjańskiego – do rozeznania darów i charyzmatów, które Bóg rozdzielił w powierzonych mu wspólnotach. To nie jest tak, że wszystko musi spoczywać na barkach proboszcza. Odkrycie tych darów i włączenie ich w budowanie wspólnoty parafialnej powinno, zdaniem papieża, przynieść także konkretną duchową korzyść samym księżom. „Jestem przekonany, że w ten sposób wydobędziecie wiele ukrytych skarbów i będziecie mniej osamotnieni w wielkim zadaniu ewangelizacji, doświadczając radości prawdziwego ojcostwa, które nie dominuje, lecz raczej wydobycza z innych, mężczyzn i kobiet, wiele cennego potencjału” – przekonuje Franciszek.

Jest jeszcze jedna warta odnotowania sugestia papieża. To budowanie wspólnoty między samymi prezbiterami. A także prezbiterami i biskupami. Franciszek mówił już o tym jakiś czas temu podczas odbywającego się w Rzymie sympozjum na temat kapłaństwa. Pisałem o tym w „Przewodniku” nr 18/2023. Teraz papież wraca do tematu i przekonuje:

„Nie możemy być autentycznymi ojcami, jeśli nie jesteśmy przede wszystkim synami i braćmi. Nie jesteśmy w stanie wzbudzić komunii i uczestnictwa w powierzonych nam wspólnotach, jeśli nie żyjemy nimi przede wszystkim między sobą”.

Z całą pewnością łatwiej mówi się o wspólnocie, niż autentycznie ją buduje. Łatwiej się mówi o Kościele, niż faktycznie go współtworzy. Albo dla niego cierpi. Papież zapewnia: „Jestem u waszego boku na tej drodze, którą i ja staram się przebyć”. Może więc to dobry impuls do tego, by na nowo odkryć Kościół jako realną wspólnotę braci i sióstr, którzy potrafią być razem mimo dzielących ich różnic?

Pomóż nam wydawać

wspieraj nas



na patronite

modlitewnik „5 minut z Bogiem”



Fundacja Wojciech, ul. Chartowo , 61-245 Poznań
numer konta: 40 1020 4027 0000 1102 1483 2804
z dopiskiem: **Darowizna na 5 minut z Bogiem**

Razem możemy sprawić, by Bóg miał swoje 5 minut w Twoim życiu.



Polska

Nowy biskup w Sosnowcu

Papież mianował dotychczasowego biskupa pomocniczego diecezji tarnowskiej Artura Ważnego biskupem sosnowieckim. – Gdy nuncjusz apostolski powiedział mi o Sosnowcu, to pierwsze skojarzenia miałem z konkretnymi twarzami i osobami, a nie z tym, co było opisywane w ostatnim czasie w mediach. Są osoby w naszej diecezji, które znam, z którymi się przyjaźnię i które dają jak najlepsze świadectwo o Ludzie Bożym tutaj żyjącym – mówił podczas swojej pierwszej wizyty w diecezji sosnowieckiej bp Ważny.

– Pod troskami można się ugiąć, można się załamać, można je nawet w zły sposób przeżywać. A złych sposobów na przeżywanie naszych trosk jest bez liku – powiedział abp Adrian

Galbas, który od rezygnacji ostatniego biskupa sosnowieckiego Grzegorza Kaszaka jesienią 2023 r. pełnił funkcję administratora apostolskiego diecezji sosnowieckiej. – Ale można i trzeba w tym całym swoim zatroskaniu jeszcze bardziej otworzyć się na Tego, który jako jedyny jest wszechmocny. Nie jesteśmy w tym wszystkim sami. Myślę, że nowe zadania stają się dla nas okazją również do nowej ufności, żeby po raz kolejny sobie uświadomić, że to dla Boga nie ma nic niemożliwego – powiedział abp Galbas.

Biskup Artur Ważny ma 58 lat. Święcenia biskupie przyjął na początku 2021 r. W Konferencji Episkopatu Polski pełni funkcję przewodniczącego Zespołu ds. Nowej Ewangelizacji przy Komisji Duszpasterstwa, wchodzi też w skład Rady ds. Duszpasterstwa Młodzieży. Jego ingres do katedry sosnowieckiej odbędzie się 22 czerwca.

Watykan

10. rocznica kanonizacji św. Jana Pawła II

Odważny, zdecydowany, konsekwentny, człowiek pokoju, obrońca rodziny i godności każdego ludzkiego życia, prawdziwy przyjaciel młodych oraz wielki czciciel Maryi – tak św. Jana Pawła II scharakteryzował kard. Angelo Comastri. Emerytowany archidiecezjalny bazyliki watykańskiej

wygłosił homilię podczas Mszy św. w bazylice św. Piotra w sobotę 27 kwietnia, z okazji 10. rocznicy kanonizacji papieża Polaka. Mszy przewodniczył dziekan Kolegium Kardynalskiego kard. Giovanni Battista Re, a koncelebrowało ją kilkudziesięciu kardynałów, biskupów i księży, w tym były sekretarz św. Jana Pawła II kard. Stanisław Dziwisz. Wzięło w niej udział kilka tysięcy wiernych.

W homilii kard. Comastri nawiązał do dnia pogrzebu Jana Pawła II, wspominając księgę Ewangelii, której strony zaczął przewracać

wiatr. – W tym momencie wszyscy zadaliśmy sobie pytanie: „Kim był Jan Paweł II? Dlaczego tak bardzo go kochaliśmy?” – powiedział. – Niewidzialna ręka przewracająca ewangelia zdawała się mówić nam: „Odpowiedź jest w Ewangelii! Życie Jana Pawła II było nieustannym posłuszeństwem Ewangelii Jezusa i z tego powodu – mówił nam wiatr – z tego powodu go umiłowaliśmy!” – powiedział kaznodzieja. Przywołał też słowa Jana Pawła II: „Święci nie proszą nas, abyśmy ich okłaskiwali, ale abyśmy ich naśladowali”.

Dzień Polonii i Polaków za Granicą

9 tys. instytucji polonijnych na świecie

Prawie 9 tys. instytucji w 115 krajach zawiera baza organizacji i stowarzyszeń polonijnych opracowana przez Główny Urząd Statystyczny, a niemal 1,3 tys. z nich to instytucje związane z Kościołem katolickim i innymi wspólnotami wyznaniowymi. Takie dane przypominano przy okazji obchodzonego 2 maja Dnia Polonii i Polaków za Granicą.

Baza opracowana przez GUS gromadzi 1286 organizacji i instytucji skatalogowanych jako „wyznaniowe”. Są to instytucje związane z Kościołem katolickim i innymi wspólnotami wyznaniowymi, przede wszystkim parafie polonijne, ośrodki duszpasterstwie (w tym Polskie Misje Katolickie), żeńskie i męskie domy zakonne oraz klasztory, a ponadto „inne organizacje”, do których zaliczono np. Międzynarodowe Centrum Ewangelizacji Ruchu Światło-Życie Marianum w Carlsbergu w Niemczech, związane z osobą ks. Franciszka Blachnickiego.

Najwięcej podmiotów uwzględnionych w bazie znajduje się w Ukrainie

(1132, w tym 191 powołanych przez Kościoły lub związki wyznaniowe) i w Stanach Zjednoczonych (1041, w tym wyznaniowych 171), a następnie w Wielkiej Brytanii 791 (116), Niemczech – 606 (122), Kanadzie – 579 (56) i we Francji – 430 (57).

Najstarszą instytucją w bazie jest parafia pw. św. Ignacego Loyoli w Kołomyi w Ukrainie, istniejąca od 1353 r. Do ośrodków o długiej tradycji należy też Duszpasterstwo polskie we Włoszech – kościół św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Rzymie, założone w 1591 r. Najmłodszą zaś jest Polska Szkoła Uzupełniająca im. Dywizjonu 303 w Norwich, utworzona w 2022 r.

Strefa Gazy

Siła życia

W tej historii widać „siłę życia, które trwa i chce zatriumfować nad wszelkimi formami śmierci” – tak kustosz Ziemi Świętej o. Francesco Patton opisał to, co stało się w Strefie Gazy. W miejscowości Rafah urodziła się dziewczynka, po tym gdy jej matka, ojciec i młodsza siostra zostali zabici przez izraelskie bomby. Lekarzom udało się uratować dziecko przez cesarskie cięcie.

Sabreen Jouda urodziła się w gruzach, gdzie cała jej rodzina straciła życie. Jej matka Sabreen al-Sakani zmarła na chwilę przed tym, jak lekarze byli w stanie uratować noworodkowi życie poprzez cesarskie cięcie. W łonie matki była chroniona przed bombami, które zniszczyły dom, w którym jej matka schroniła się z mężem Shoukri i trzyletnim Malakiem. W 30. tygodniu ciąży dziecko było przynajmniej teoretycznie zdolne do życia, więc lekarze ze szpitala nie wahali się ani chwili, by pomóc mu



przyjść na świat przez cesarskie cięcie. W międzyczasie nic więcej nie można było zrobić dla jej matki, której aktywność mózgu już ustała. Lekarze nadali noworodkowi imię jej matki, a opaska identyfikacyjna na jej nadgarstku

brzmiała: „Córka męczennicy Sabreen al-Sakani”.

Noworodek, którego zdjęcia obiegają obecnie cały świat, jest tylko jednym z około 20 tys. dzieci, które zostały, według UNICEF, osierocone przez wojnę.

Szkocja

Sprzeciw wobec „wspomaganego samobójstwa”

Biskupi Szkocji poprosili katolików o wezwanie swoich deputowanych do odrzucenia propozycji legalizacji tzw. wspomaganego samobójstwa. Biskupi opisali ją jako „niebezpieczną” i wezwali parlamentarzystów do skupienia się na poprawie opieki paliatywnej, która jest ich zdaniem „niedofinansowana i ograniczona”. W liście pasterskim napisali, że prawo, które „pozwala nam

zabijać naszych braci i siostry, prowadzi ku groźnej spirali, która zawsze zagraża najbardziej bezbronnyemu członkowi naszego społeczeństwa, w tym osobom starszym i niepełnosprawnym oraz osobom zmagającym się z problemami zdrowia psychicznego”.

Jako argument przytoczyli sytuacje regionów, w których zalegalizowano eutanazję, a gdzie – jak w amerykańskim stanie Oregon – połowa osób, które decydują się na wspomagane samobójstwo, czyni to, ponieważ czują, że są ciężarem dla swoich rodzin lub społeczności i systemu opieki zdrowotnej. Szkoccy biskupi wskazali, że „kiedy osoby słabsze, w tym starsze

i niepełnosprawne, wyrażają obawy, że są ciężarem, właściwą reakcją nie jest sugerowanie, że mają obowiązek umrzeć, lecz zobowiązanie się do zaspokojenia ich potrzeb i zapewnienia opieki i współczucia, których potrzebują, aby pomóc im żyć”. „Podczas gdy nasze społeczeństwo jest już naznaczone wieloma nierównościami, nie potrzebujemy wspomaganego samobójstwa, aby wywierać niezdolną presję na naszych najbardziej pokrzywdzonych, którzy nie mają głosu w tej debacie” – napisali w liście, który miał zostać odczytany we wszystkich kościołach w Szkocji w ostatnią niedzielę kwietnia.

Korea Południowa

24 proc. wzrost liczby chrztów

Ponad 51 tys. osób ochrzciło się w 2023 r. w Korei Południowej. To o 24 proc. więcej w stosunku do roku 2022 r., w którym chrzest przyjęło 41 tys. ludzi. Takie dane opublikowała Konferencja Biskupów Katolickich Korei. W 2023 r. chrzest przyjęło 13 tys. dzieci, 34,5 tys. osób dorosłych i 4 tys. osób w niebezpieczeństwie śmierci.

W raporcie stwierdzono, że całkowita liczba katolików w Korei Południowej wzrosła do niemal 6 mln, co stanowi wzrost o 0,3 proc. w porównaniu z 2022 r. Katolicy stanowią 11,3 proc. mieszkańców kraju (52,7 miliona), a odsetek ten utrzymuje się od kilku lat na stałym poziomie. Ekspansja Kościoła katolickiego w Korei Południowej w ciągu ostatnich 30 lat została opisana jako „wybuchowa”. Według raportu 13,5 proc. katolików regularnie bierze udział w nabożeństwach.

Znakiem ugruntowanej pozycji Kościoła katolickiego w południowokoreańskim społeczeństwie jest rekordowa liczba 80 katolików wybranych w kwietniu do 300-osobowego Zgromadzenia Narodowego. Katolikami są też wybitne postaci koreańskiej kultury, jak idol K-popu Rain, piosenkarz i aktor Taemin, łyżwiarka figurowa Yuna Kim oraz piosenkarka i autorka tekstów Bada. Najbardziej znanym duchownym w kraju jest kard. Lazzaro You Heung-sik, od 2021 r. prefekt watykańskiej Dykasterii ds. Duchowieństwa.

Niedziela Wniebowstąpienia Pańskiego

12 maja 2024

Ojczyzna w niebie

Wniebowstąpienie to uroczystość, która ma pomóc nam właściwie ukierunkować naszą nadzieję. Okazuje się bowiem, że nasza ojczyzna jest w niebie.

Oczywiście to niebo nie jest jakimś pojęciem geograficznym, miejscem, które moglibyśmy gdzieś usytuować na mapie kosmosu. Zrelacjonowane w Ewangeliach spotkania ze Zmartwychwstałym, które są dowodem przekraczania tego, co materialne, pomagają nam zdać sobie sprawę, że stan pełni nowego życia przynależy do nowego świata, którego nie da się zmierzyć i oddać kategoriami tego świata. Nie wyobrażajmy więc sobie także wniebowstąpienia jako kosmicznej podróży, która zaczyna się od wejścia na chmurkę. Apostołowie sięgają po znane biblijne obrazy, by wyrazić to, co przeżyli. Ich relacje wyraźnie jednak świadczą o tym, że mierzą się z czymś niesłychanym, w czym wcześniej nie uczestniczyli.

Dlatego też dużo istotniejsze niż dopytywanie o „jak” wniebowstąpienia jest skoncentrowanie się na jego istocie. Ojcowie Kościoła zgodnie uważali, że jest ono ikoną przeobstwienia człowieczeństwa i przynosi nam klucz do właściwego rozumienia celu wkroczenia Boga w ludzką historię. Innymi słowy,

CHWILA REFLEKSJI

Co to dla mnie znaczy,
że mam ojczyznę w niebie?

wniebowstąpienie jest „kropką nad i” Bożej strategii, która często była streszczana jako „Bóg stał się człowiekiem, aby człowieka uczynić Bogiem”.

Co to jednak znaczy, że człowiek stał się w Jezusie Bogiem i, co za tym idzie, każdy człowiek jest w Jezusie powołany do tego, by stać się Bogiem? Czy takie formuły nie są wyrazem jakiejś niebezpiecznej megalomanii przetłumaczonej na język religijny? Poddanie się pokusie „będziecie jako bogowie” było przecież początkiem upadku pierwszych ludzi

(por. Rdz 3, 5), a człowiek bywa tak bardzo bezwzględny wobec innych i natury...

Maurice Blondel odpowiadał na takie wątpliwości, pisząc o tym, że każdy z nas nosi w sobie pragnienie czegoś więcej niż człowieczeństwo, ale staje zarazem

przed dylematem: „Być bogiem bez Boga i wbrew Bogu lub być bogiem dzięki Bogu i z Bogiem”. Wniebowstąpienie i całe wcześniejsze życie Jezusa ukazuje, że – i jak! – bycie bogiem dzięki Bogu i z Bogiem jest możliwe. Staje się ono jednak możliwe tylko dzięki Duchowi. O obecność Ducha wśród nas więc wołajmy.

MICHAŁ PALUCH OP

Czytanie z Dziejów Apostolskich Dz 1, 1-11

Pierwszą Księgę napisałem, Teofilu, o wszystkim, co Jezus czynił i czego nauczał od początku aż do dnia, w którym dał polecenia apostołom, których sobie wybrał przez Ducha Świętego, a potem został wzięty do nieba. Im też po swojej męce dał wiele dowodów, że żyje: ukazywał się im przez czterdzieści dni i mówił o królestwie Bożym.

A podczas wspólnego posiłku przykazał im nie odchodzić z Jeruzolimy, ale oczekiwać obietnicy Ojca: «Słyszeliście o niej ode Mnie – mówił – Jan chrzczył wodą, ale wy wkrótce zostaniecie ochrzczeni Duchem Świętym». Zapytywali Go zebrani: «Panie, czy w tym czasie przywrócisz królestwo Izraela?». Odpowiedział im: «Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec ustalił swoją władzą, ale gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jeruzalem i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi».

Po tych słowach uniósł się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im sprzed oczu. Kiedy jeszcze wpatrywali się w Niego, jak wstępował do nieba, przystąpili do nich dwaj mężowie w białych szatach. I rzekli: «Mężowie z Galilei, dlaczego stoicie i wpatrujecie się w niebo? Ten Jezus, wzięty od was do nieba, przyjdzie tak samo, jak widzieliście Go wstępującego do nieba».

Czytanie z Listu św. Pawła Apostoła do Efezjan Ef 4, 1-7.11-13

Bracia: Zachęcam was ja, więzień w Panu, abyście postępowali w sposób godny powołania, do jakiego zostaliście wezwani, z całą pokorą i cichością, z cierpliwością, znosząc siebie nawzajem w miłości. Usiłujcie zachować jedność Ducha dzięki więzi, jaką jest pokój.

Jedno jest Ciało i jeden Duch, bo też zostaliście wezwani do jednej nadziei, jaką daje wasze powołanie. Jeden jest Pan, jedna wiara, jeden chrzest. Jeden jest Bóg i Ojciec wszystkich, który jest i działa ponad wszystkimi, przez wszystkich i we wszystkich.

Każdemu zaś z nas została dana łaska według miary daru Chrystusowego. On też ustanowił jednych apostołami, innych prorokami, innych ewangelistami, innych pasterzami i nauczycielami, aby przysposobili świętych do wykonywania posługi dla budowania Ciała Chrystusowego, aż dojdziemy wszyscy razem do jedności wiary i pełnego poznania Syna Bożego, do człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa.



Słowa Ewangelii według św. Marka Mk 16, 15-20

Jezus, ukazawszy się Jedenastu, powiedział do nich: «Idźcie na cały świat i głosicie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu! Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony. Te zaś znaki towarzyszyć będą

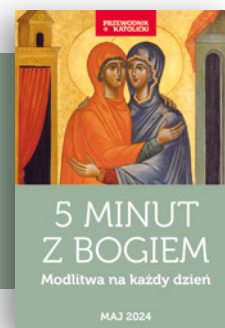
tym, którzy uwierzą: w imię moje złe duchy będą wyrzucać, nowymi językami mówić będą; węże brać będą do rąk, i jeśliby co zatrute wypili, nie będzie im szkodzić. Na chorych ręce kłaść będą, a ci odzyskają zdrowie».

Po rozmowie z nimi Pan Jezus został wzięty do nieba i zasiadł po prawicy Boga. Oni zaś poszli i głosili Ewangelię wszędzie, a Pan wspóldziałał z nimi i potwierdzał naukę znakami, które jej towarzyszyły.

KALENDARZ LITURGICZNY

- PONIEDZIAŁEK 13 maja** Dz 19, 1-8 | J 16, 29-33
WTOREK 14 maja św. Macieja, ap. Dz 1, 15-17.20-26 | J 15, 9-17
ŚRODA 15 maja Dz 20, 28-38 | J 17, 11b-19
CZWARTEK 16 maja św. Andrzeja Boboli, patrona Polski
 Ap 12, 10-12a | 1 Kor 1, 10-13.17-18 | J 17, 20-26
PIĄTEK 17 maja Dz 25, 13-21 | J 21, 15-19
SOBOTA 18 maja Dz 28, 16-20.30-31 | J 21, 20-25

Codzienny komentarz do Ewangelii znajdziesz w modlitewniku *5 minut z Bogiem* dołączanym do „Przewodnika Katolickiego” w ostatnią niedzielę miesiąca



Dlaczego Jezus musiał odejść do Ojca?

W mowie, którą Jezus wygłasza w Wieczerniku, padają zastanawiające, przynajmniej dla mnie, słowa: „Jeżeli nie odejdę, Paraklet nie przyjdzie do was” (J 16, 7a). Dlaczego zesłanie Ducha Świętego musiało być poprzedzone wniebowstąpieniem Pana?

ELŻBIETA WIATER

Pascha tamtego roku była dla apostołów i pozostałego grona uczniów Jezusa z Nazaretu ekstremalnie gęsta od wydarzeń, a potem napięcie tylko rosło, by wybuchnąć w kolejne święto pielgrzymkowe (kiedy przez Jerozolimę znów przetaczały się tłumy – co za zaskoczenie...). W Pięćdziesiątnicę z Wieczernika wybiegli ludzie prorokujący w nieznanym sobie dotychczas językach, po czym przez ich ręce zaczęły się dziać cuda, które św. Jan Ewangelista woli nazywać znakami. Tydzień wcześniej ma jednak miejsce inne istotne, choć zdecydowanie bardziej kamealne, wydarzenie – Zmartwychwstały na oczach zgromadzonych uczniów odchodzi do Ojca. Realizuje w ten sposób zapowiedź z ostatniej wieczerzy, którą zacytowałam w leadzie. Światło na to, czemu te dwa wydarzenia są ze sobą połączone, rzuca ciąg dalszy mowy Pana wygłoszonej podczas tego posiłku i po nim.

JAKĄ ROLĘ ODGRYWA DUCH?

Przed wszystkim ma przekonać świat o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie (zob. J 16, 8). Jego działanie w wierzących będzie – i nadal jest – mniej lub bardziej jasnym znakiem, że ci, którzy odrzucają Jezusa jako Chrystusa, tkwią w grzechu; że wszystko, co On czynił, było świadectwem Jego sprawiedliwości; wreszcie, że szatan został ostatecznie osądzony i przegrał. Kluczem tutaj jest świadectwo chrześcijan, które nie jest czymś, co sobie wyprodukujemy własnymi siłami, ale przejawem działania Boga w nas. To działanie zaś św. Jan wiąże z poznaniem. Nie jest to jednak poznanie rozumiane jak w gnozie, czyli dokonane tylko

jednym aspektem naszego człowieczeństwa, głównie intelektem. Kiedy ewangelista zapisuje dalej słowa Pana o tym, że Duch Prawdy doprowadzi uczniów do całej prawdy (zob. J 16, 13), ma na myśli ich przemianę egzystencjalną, która pozwoli im pełniej poznawać Prawdę. Ta przemiana jest pełniej opisana w listach Pawłowych, szczególnie w Liście do Efezjan – chodzi o poznanie takie jak u małżonków dobrze przeżywających swoją relację. Nie jest to więc jedynie nabycie pewnej wiedzy, zasobu treści na czyjś temat, ale też upodobnienie się (choć bez utraty własnej tożsamości) do drugiego, co pozwala na coraz lepsze rozumienie jego motywacji, nabycie umiejętności współdziałania dla dobra wspólnoty, jaką stanowi rodzina, wreszcie zyskanie zdolności do bycia jedno, zarówno dzięki współzyciu fizycznemu, jak i (jeśli nie przede wszystkim) traktowaniu go jako formy okazywania miłości i czułości, a nie tylko czynności fizjologicznej służącej rozładowaniu napięcia lub metody zdobycia panowania nad drugim człowiekiem i manipulowania nim.

Mówiąc prościej, Duch ma nas od środka przemieniać, byśmy stawali się coraz bardziej podobni do Jezusa, nie tracąc jednak – będę to z uporem powtarzać – naszej tożsamości, raczej zyskując jej pełnię. Z powodu grzechu naszych pierwszych rodziców każdy człowiek rodzi się martwy, martwy duchowo. Chrystus ożywia, dlatego też jest początkiem nowego stworzenia świata – *recreatio mundi*. Duch Święty, którym zostajemy napełnieni w tym sakramencie, stwarza nas na nowo. Liczba dni między wniebowstąpieniem Pana a zesłaniem Ducha nie jest przypadkowa

– siedem dni to czas, kiedy Bóg stwarza świat, ostatniego dnia stwarzając człowieka, odpoczywa dnia siódmego, zaś ten ósmy jest wskazaniem na nowy porządek, na nowe życie, którego pełnią jest radość pokój wieczności.

NARODZINY

W Wieczerniku rodzi się jednak nie tylko każdy z tych, którzy się tam modlili, ale także ich wspólnota – Kościół. Nie bez powodu po zapowiedzi zesłania Ducha Jezus modli się o zachowanie przez chrześcijan jedności. Nie chodzi wyłącznie o klarowność ich świadectwa wobec świata, dla którego doświadczenie żyjącej w pokoju wspólnoty jest swego rodzaju prowokacją zmuszającą do pytań: „Skąd oni to mają?”. Paraklet sprawia, że ci, którzy Go przyjmują i pozwalają Mu się przemieniać, stają się ciałem Syna Bożego. Dlatego właśnie w teologii mówią się, że Kościół jest sam w sobie sakramentem. Syn Boży nie jest już obecny w świecie jako Jezus z Nazaretu, teraz to my jesteśmy ciałem, dzięki któremu się objawia w doczesności, głosi, działa, prowadzi ku zbawieniu. To jest jeden z kluczowych powodów wniebowstąpienia i tego, dlaczego Pocieszyciel mógł być dany dopiero, kiedy Wcielony odszedł do Ojca – zmieniła się forma Jego obecności w czasie i namacalnej rzeczywistości. I wraz z tym też odsłoniły się kolejne wymiary objawienia.

CEL

Nawet w chwili, kiedy Jezus wstępuje do Ojca, wciąż padają pytania o odnowienie doczesnego królestwa Izraela (zob. Dz 1, 6). Jezus reaguje na nie zapowie-



**Wizerunek Jezusa
wstępującego do nieba
w prawosławnej cerkwi
Wniebowstąpienia
i św. Mikołaja
w Sybinie w Rumunii**

FOT. ADOBE STOCK